

ECHO Z JABŁONOWA POMORSKIEGO (11)

SPOTKANIA ŚWIĘTYCH

Siostry pasterki przeżywały miesiąc wrzesień pod znakiem rocznic dotyczących życia swej Założycielki, Błogosławionej Matki Marii Karłowskiej. Jak nam wiadomo, przyszła Ona na świat 4 września 1865 roku, czyli 156 lat temu, we wsi Słupówka (dziś Karłowo), należącej do parafii Smogulec w archidiecezji gnieźnieńskiej.



Dom rodzinny, w którym się narodziła i mieszkała do 5. roku życia, istnieje do chwili obecnej, choć bardzo już zniszczony. Dla parafii smoguleckiej jest to jednak cenna pamiątka po ich Rodaczce, pierwszej Błogosławionej Pałuczance. Dlatego obok domu, na wprost okna pokoiku małej Marysi, ustawili kapliczkę Matki Bożej z tablicą upamiętniającą miejsce urodzenia Błogosławionej. Każdego roku w dniu Jej urodzin, 4 września, do Karłowa zdążają pielgrzymi z całej parafii, aby przy tej kapliczce przeżyć uroczystą dziękczynną Mszę Świętą. Kościół smogulecki cieszy się Błogosławioną Matką Marią jako swoją drugą Patronką. Ma też Jej Relikwie i Obraz, wykonany przez tamtejszego parafianina, przedstawiający Matkę na tle panoramy smoguleckich pól.

Parafia dała już swej Błogosławionej dwie duchowe córki – pasterki.

PIERWSZE SPOTKANIE DWOJGA ŚWIĘTYCH

Rocznica urodzin Matki Założycielki kojarzy się starszym siostrzom pasterkom z niezapomnianą wizytą w Jabłonowie Bł. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Przybył On do sióstr z okazji setnej rocznicy urodzin Matki Marii, wówczas jeszcze Sługi Bożej, i 30-lecia Jej śmierci. Były to dni 10 i 11 czerwca 1965 roku. Tak pisze o tym fakcie kronikarka: „*Obecność Najdostojniejszego Księdza Kardynała Prymasa poruszyła nie tylko miasteczko Jabłonowo, ale i dalsze okolice. Jabłonowianie okazali po prostu entuzjazm. Mimo że przyjazd Jego Eminencji miał charakter prywatny, oblegli park jabłonowski. Po Prymasowskim błogosławieństwie rozeszli się do domów*”.

Przed Apelem Jasnogórskim w dniu 10 czerwca Ksiądz Prymas powiedział: „*Oto upłynęło 30 lat, gdy Wasza Matka u Tronu Bożego wyprasza łaski i Dzieło jej trwa, bo jest z Woli Boga, bo jest z nim Bóg. Miałem możliwość zetknąć się z tym Dziełem jeszcze jako młody student Uniwersytetu Lubelskiego, gdy często zaglądałem na Wiktoryn jako spowiednik kwartalny tamtego domu sióstr pasterek i spowiednik dziewcząt, które tam się wychowywały. To było*

pierwsze nasze spotkanie. Drugie – w innym nieco charakterze, gdy jako Biskup Lubelski opiekowałem się tym domem". W ten sposób Ksiądz Prymas poznał bliżej Osobę i duchowość Matki Marii Karłowskiej, która Go od początku zafascynowała. Możemy powiedzieć, że to było faktycznie pierwsze spotkanie tych dwojga Świętych. Z nadzieją i przekonaniem w głosie powiedział wówczas: „*Przyjdą dalsze akty Stolicy Apostolskiej, które was uradują, i nie tylko was, ale cały Kościół Boży w Ojczyźnie naszej! O to będziemy się modlili ustami i na kolanach, i dłońmi i w czynach*". Dziś możemy z radością powiedzieć: wymodliliśmy!

„STAJEMY W OBLICZU ŻYCIA...”

Następnego dnia rano - jak wspomina kronikarka – „*Ksiądz Prymas poświęcił w kaplicy Domu Generalnego nowy krzyż z postacią Chrystusa Arcykapłana, ubranego w szatę królewsko-kapłańską*". Dostojny Celebrans modlił się, aby ten Znak Krzyża „*przyczyniał się do odkupienia dusz, pocieszał, strzegł i bronił przed groźnymi pociskami nieprzyjaciół*". Po przebudowaniu kaplicy na Sanktuarium Bł. Marii Karłowskiej krzyż ten jako cenna pamiątka umieszczony jest w sali spotkań zgromadzenia, przy kaplicy.

Potem celebrowana była uroczysta Msza Święta dziękczynna za dar życia i apostołatu Sługi Bożej Matki Marii. W homilii Ksiądz Prymas mówił: „*Jak potężne jest w Kościele pragnienie dobra, zaradzania potrzebom ludzkim, niedoli ludzkiej, zawsze w tej świadomości, że człowiek w oczach Bożych to wielka rzecz, to dziecię Boże. To jest ten, nad którym się pochyla Ojciec Niebieski. W tej chwili stajemy w obliczu życia, które Duch Boży uwrażliwił na wielką niedolę człowieka. Taką niedolę, że nawet ludzie dobrzy nie umieją o niej swobodnie mówić. Wasza Matka należała do tych, których Duch Boży sobie wyznaczył i dał im przedziwny hart. Bóg wziął sobie waszą Matkę i czynił z Nią to wszystko, co było Mu potrzebne dla Jego dzieci, bo widział ich niedolę, dochodził do uszu Bożych ich płacz i jęk z tej ziemi. Wasza Matka tym się przejęła. Chciała pomagać i dlatego przyjęła do swego serca skarb tak wielkiej miłości, że widziała w człowieku przede wszystkim tę miłość, którą Ojciec Niebieski ma dla niego. I dawała dzieciom zagubionym miłość Ojca. Wszystko inne było nieważne. Chodziło tylko o tę miłość. Czynami miłości wypełniła swoje życie*".

Po Mszy Świętej Ksiądz Prymas z osobami towarzyszącymi zwiedził Salę Pamięci Matki Karłowskiej. Żywo interesował się wszystkim, nie kryjąc swego podziwu i przejęcia. Patrząc na narzędzia pokutne używane przez Matkę, powiedział w zadumie: „*Jak daleko odeszliśmy dziś od tego!*". Siostry, które towarzyszyły Dostojnemu Gościowi, odczuły bardzo intymne SPOTKANIE duszy Wielkiego Prymasa z duszą przyszłej Błogosławionej. Spotkanie Dwojga Ludzi, którzy dla tej samej sprawy – dla dobra dzieci Bożych – trudzili się i cierpieli.

NASTĘPNE SPOTKANIE DOKONAŁO SIĘ PRZY GROBOWCU SŁUGI BOŻEJ.



Ksiądz Prymas modlił się w skupieniu. Wyraźnie okazał swą cześć dla wszystkiego, co dotyczyło Sługi Bożej. Dziś, gdy Matka jest już w chwale ołtarzy, a Ksiądz Kardynał Wyszyński również włączony w poczet błogosławionych, możemy lepiej zrozumieć ów głęboki duchowy kontakt, jaki nawiązał się wówczas pomiędzy Nimi...

RAZ JESZCZE DOSZŁO DO SPOTKANIA tych dwu głęboko rozumiejących się Dusz: Ksiądz Prymas Wyszyński odwiedził Zamek jabłonowski w dniu 3 września 1972 roku, w drodze na koronację Cudownej Matki Bożej w oddalonym o 7 km od Jabłonowa Sanktuarium w Rywałdzie. Przy śniadaniu opowiadał szczegółowo o swoim uwięzieniu w tamtejszym klasztorze Ojców Kapucynów w czasie od 29 września do 12 października 1953 roku. Teraz jechał tam z radością, aby ukoronować Tę, której obraz z napisem: „Matko Boża Rywałdzka, pociesz strapionych!”, zastał w celi uwięzienia. Obraz ten – jak zanotował w „Zapiskach więziennych” - był dla Niego „*pierwszym przyjemnym głosem, który wywołał radość*”.

I stało się, że Obydwoje są wspomniani tak blisko siebie: Matka Karłowska – w Sanktuarium jabłonowskim, Ksiądz Prymas Wyszyński – w Sanktuarium rywałdzkim.

„UKOCHANE DZIECI BOŻE”

Gdy patrzymy dzisiaj na tych dwoje Świętych Ludzi, tak zatroskanych o dobro Kościoła i Ojczyzny, na tego Ojca i Matkę, słyszymy niejako echo słów często przez Nich wypowiedzianych: „Ukochane Dzieci Boże, Dzieci moje!” – powtarzał Ks. Prymas i: „*Ukochane Dzieci Dobrego Pasterza, moje Dzieci!*” – mówiła Matka Maria. Chcą nam przez to przypomnieć wielki dar dziecięstwa Bożego. Obyśmy z echa Ich słów zechcieli zaczerpnąć nowe zrozumienie i nowe spojrzenie na siebie samych i na wszystkich ludzi wokół nas – jako na umiłowane dzieci Boże.

NASZE DZIECIĘTWO BOŻE



Twoim dzieckiem!”.

W dniu 8 października wspominać będziemy 156 rocznicę Chrztu świętego Bł. Matki Marii. Drewniana chrzcielnica, w której nasza Błogosławiona stała się dzieckiem Bożym, znajduje się dziś w parafii Osiek, niedaleko Smogulca. Tak więc i ta parafia ma cenną pamiątkę po Matce Karłowskiej.

W świetle powyższych wspomnień pomyślmy z miłością i wdzięcznością o dacie naszego Chrztu... o parafii... a także o chrzcielnicy, w której nas ochrzczono... Bo przecież to właśnie tam stało się naszym udziałem dziecięstwo Boże. Ucałujmy tę chrzcielnicę (choćby w duchu) - jak to czynił nasz umiłowany Ojciec Święty św. Jan Paweł II i z serca podziękujmy Ojcu Niebieskiemu słowami Błogosławionej Matki Marii: „*Dziękuję Ci, mój Boże, że jestem córką Kościoła Świętego! Że jestem*

Opracowała s. Gaudiosa Czesława Dobrska